Nr. 283 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 8 grudnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, [illegible] tuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod [illegible] kiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 proc. [illegible] żej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Sowiety przeciw państwom bałtyckim.

Czasem jedno nieopatrzne słowo w polityce psuje długoletnie misterne wysiłki dyplomatyczne. Trudno oczywiście przesądzać, jaki był powód wystąpienia sekretarza leningradzkiego komitetu partii komunistycznej Zdanowa przeciw państwom bałtyckim, którym zagroził zbrojną interwencją Sowietów. Czy był to tylko nieostrożny wyskok — „przegadanie się" partyjnego dostojnika? Czy też było to świadomie rzucona pogróżka pod adresem niektórych państw sąsiadujących z Sowietami?

W każdym bądź razie, znając dyscyplinę, panującą w rządzącej Sowietami partii, trudno przypuścić, aby tak wybitna osobistość sowiecka, jak tow. Zdanow, mówił na posiedzeniu sowieckiego parlamentu całkowicie na wiatr, aby wywody jego były wynikiem nagłej i czysto osobistej improwizacji. Musiały one wyrażać conajmniej pewne nastroje i tendencje, istniejące w sferach rządzących Rosją Sowiecką, a tylko umiejętnie maskowane w imię aktualnych wymogów taktycznych wobec zagranicy.

Trudno się dziwić w każdym razie oburzeniu, jakie agresywne wystąpienie tow. Zdanowa wywołało w Finlandii, Estonii i Łotwie. Poruszenie opinii publicznej tych państw może być tym większe, że pogróżki Zdanowa znajdują się w rażącej sprzeczności z paktami nieagresji, jakie państwa bałtyckie podpisały z Moskwą, jak również treścią z londyńskiej konwencji o określeniu napastnika, która zawarły z Sowietami wszystkie państwa europejskie z nimi sąsiadujące.

Kraje bałtyckie z dużą ufnością odnosiły się do tych układów. Ze swej strony Sowiety czyniły znaczne wysiłki, aby oddziaływać w sposób możliwie kojący na opinię państw nadbałtyckich. Zapewniano ją systematycznie o pokojowych i przyjaznych nawet tendencjach polityki sowieckiej. Usiłowano ze strony Rosji skierowywać nieufność narodów bałtyckich w inne kierunki. Ba, myślano nawet o wciągnięciu tych państw do głośnego „paktu wschodniego", który miał się utworzyć przed trzema laty pod egidą Moskwy, jako zalążka jednego z bloków ideologicznych.

Zaatakowane przez tow. Zdanowa kraje nie dały się jednak pozyskać do planu „paktu wschodniego". Pozostały wierne idei niezależności w polityce zagranicznej. Nie związały się też z żadnymi blokami, prowadząc politykę ściśle pokojową i starając się o utrzymanie dobrych sąsiedzkich stosunków z Sowietami. Może jednak było tego Sowietom za mało...

Przecież jak dalece państwa nadbałtyckie posunęły swą dobrą wolę, świadczy fakt, że w przededniu nieby wałej napaści tow. Zdanowa na Finlandię, Estonię i Łotwę, naczelny wódz armii estońskiej, gen. Laidoner, zapewniał, że stosunki Estonii z Sowietami nie dają „żadnego powodu do pesymizmu" i że „nigdy nie były tak dobre, jak w chwili obecnej". — „Rosja sowiecka zbroi się —mówił gen. Laidoner — lecz nie mamy powodów do mniemania, że jest to skierowane wyłącznie przeciw nam. Wprost przeciwnie, mamy możność stwierdzić, że Z. S. R. R. chce żyć z nami w pokoju".

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołał fakt, że po tych słowach, pełnych najlepszych intencji, przyszło brutalne wystąpienie tow. Zdanowa.

Czynione są dziś znaczne wysiłki, aby rzecz całą zatuszować. Dyplomacja sowiecka w stolicach trzech państw nadbałtyckich znowu wyjaśnia, łagodzi, uspokaja. Twierdzi się nawet, że tow. Zdanow wogóle inkryminowanych słów nie wypowiedział i że jego przemówienie nie zawierało „żadnych napastliwych pogróżek". Czemu jednak w takim razie nie nadano „niewinnej" mowy tow. Zdanowa przez radio? Czemu aż 24 godzin trwało przygotowanie jej tekstu dla prasy sowieckiej?

Wątpliwości te sprawiają, że niepokój i nieufność w państwach bałtyckich nie słabnie. W parlamencie fińskim wystąpienie tow. Zdanowa było już przedmiotem interpelacji. Opinia tych narodów zadaje sobie pytanie, czy nie znajduje się w przededniu nowego zwrotu w polityce sowieckiej?

Sprawa ma szersze jeszcze znaczenie. Powstaje bowiem pytanie, jak się w przyszłości układać będzie stosunek Sowietów do paktów nieagresji, podpisanych z sąsiadami, a których treść nie da się pogodzić z wystąpieniami w stylu tow. Zdanowa. Są to sprawy, które obchodzą nie tylko kraje, zaatakowane przez Zdanowa. Może Sowietom bowiem nie dogadza polityka sąsiadów dlatego właśnie, że jest niezależna? Może myślą już w Moskwie o wysunięciu wobec nich pretensji, które byłyby zamachem na tę niezależność? W takim razie jednak co są warte pokojowe obietnice Moskwy?

Obawy takie można snuć w zestawieniu z agresywną akcją Sowietów w całej Europie. Polityka ich wywołuje przecież nie tylko znane reakcje w Niemczech i we Włoszech, ale również wzrastające niezadowolenie we Francji. W tych warunkach wystąpienie tow. Zdanowa musi wzbudzić szczególną czujność w krajach bezpośrednio z Sowietami sąsiadujących. Rewizja polityki Sowietów wobec tych narodów musiałaby wywołać również rewizję ich stanowiska wobec Rosji Sowieckiej.

Odezwa do młodzieży akademickiej.

Warszawa, 7. 12. (PAT.) Rektorzy wyższych uczelni wydali następującą odezwę:

„Do młodzieży akademickiej państwowych szkół akademickich.

Akcja Pomocy Zimowej dla bezrobotnych jest w pełnym toku. Jest ona nie tylko nakazem miłości bliźniego i wynikiem poczucia solidarności społecznej, lecz jest zarazem obowiązkiem narodowym. Przez uchronienie przed nędzą znacznej części swych obywateli, pozbawionych możności zarobku, usuniemy elementom wywrotowym podstawę siania niepokoju w Państwie. Przyczyniając się w ten sposób do zwycięskiego wyjścia z kryzysu gospodarczego, przyspieszamy dobrobyt i rozwój kraju.

W akcji tej muszą wziąć udział wszyscy bez wyjątku obywatele, każdy w miarę swej możności. Jedni dostarczać będą środków materialnych, drudzy udzielą swej czynnej pomocy akcji zbiórkowej i rozdzielczej. Do czynnej pomocy powołana jest w pierwszym rzędzie młodzież akademicka, jako reprezentująca w społeczeństwie element tężyzny młodzieńczej, zapału i inteligencji.

Kryzys konstytucyjny trwa.

Londyn, 7. 12. (PAT.) Posiedzenie gabinetu trwało półtorej godziny. W pół godziny po zaczęciu posiedzenia przybył na nie doradca prawny króla syndyk księstwa Kornwalii Monckton, który brał udział w dalszych naradach.

Po zakończeniu posiedzenia żadnego komunikatu nie wydano, ale kanclerz skarbu Neville Chamberlain odbył konferencję z prasą angielską. W toku swych wynurzeń Chamberlain podkreślił, że rząd bynajmniej nie starał się skłaniać króla do powzięcia decyzji w ciągu week-endu, że król nie sprzeciwia się opinii gabinetu, gdyż inaczej gabinet byłby się podał do dymisji oraz, że król decyzję swą poweźmie z własnej i nieprzymuszonej woli. Nie może też być mowy o jakimkolwiek ultimatum rządu wobec króla. Wszystko to wyjaśni zapewne jutrzejsze oświadczenie premiera Baldwina, który prawdopodobnie zażąda od Izby poparcia w formie głosowania za porządkiem dziennym.

Przed abdykacją — rozmowa z p. Simpson.

Londyn, 7. 12. (PAT.) Mimo, że wszystkie przygotowania formalne i konstytucyjne na wypadek abdykacji króla zostały zarówno w Londynie, jak i w stolicach dominiów poczynione, król Edward, jak się dowiaduje korespondent PAT., nie podpisał dotychczas dokumentu abdykacyjnego i zastrzegł sobie jeszcze pewien czas do namysłu, zanim podpis ten złoży. Nie jest przeto wykluczone, że akt ostateczny nie nastąpi we wtorek, lecz o jeden lub dwa dni później.

Król zamierza rzekomo udać się do Cannes dla rozmówienia się z panią Simpson, zanim podpisze swoją abdykację. Od rozmowy jej bardzo wiele by zależało. Jeżeli król wykona swój zamiar odwiedzenia pani Simpson, to nastąpiłoby to zapewne bezzwłocznie samolotem i w ciągu 48 godzin król byłby z powrotem w Londynie.

Votum zaufania dla prem. Bluma

Paryż, 7. 12. (PAT.) Izba deputowanych uchwaliła większością 350 przeciw 171 votum zaufania dla rządu.

Premier Blum oświadczył, że rząd będzie nadal pełnić swe funkcje pomimo, że komuniści wstrzymali się od głosu.

———

Stan zdrowia Papieża.

Paryż, 7. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Stan zdrowia Ojca św. zaczyna w jego otoczeniu budzić pewne zaniepokojenie. Trwające dwa tygodnie uroczyste modlitwy, w których rozpoczęciu wziął udział Ojciec św., zakończyły się bez jego udziału. Po raz pierwszy w tym roku modlitwy te odbyły się w prywatnej kaplicy papieża, aby oszczędzić Piusowi XI. konieczności opuszczania mieszkania. Dziś rano kardynał Pacelli odczytał orędzie Ojca św, w którym wyraża on swój żal z powodu niemożności uczestniczenia w zakończeniu uroczystych modłów, na skutek przejściowej niedyspozycji. Audiencje, które miały się odbyć popołudniu, odłożone zostały do poniedziałku. Przyboczny lekarz Aminta Milano nie opuszcza ani na chwilę Ojca św.

STOSUNKI DEMOGRAFICZNE W CZECHOSŁOWACJI.

Budapeszt, 7 12. (PAT.) „Pester Lloyd" ogłasza artykuł na temat stosunków demograficznych w Czechosłowacji. Na podstawie urzędowych statystyk pismo dochodzi do wniosku, że stosunek procentowy Słowaków w Czechosłowacji stale wzrasta na niekorzyść Czechów. W ciągu roku 1932 przyrost naturalny w Słowacji wyniósł 12,93 pro mille, a na terenie Czechosłowacji, zamieszkałej przez Czechów 3,61 pro mille. „Pester Lloyd" oblicza na podstawie tych cyfr, że za lat 40 lub 50 ilość Czechów w Czechosłowacji będzie mniejsza niż liczba Słowaków zamieszkających to państwo.

CHIŃSKI REKORD.

Tokio, 7. 12. (PAT.) Pekiński korespondent dziennika „Niszi-Niszi" donosi, że żona włościanina Czao-wanga, zamieszkałego w pobliżu Kalganu urodziła dziesięcioro niemowląt: 9 chłopców i jedną dziewczynkę. Dziewczynka i pięciu chłopców zmarło następnego dnia. Pozostałych 4 chłopców i matka jest zupełnie zdrowa.

POSIEDZENIE RADY NACZ. ZW. STRZELECKIEGO.

Warszawa, 7. 12. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Centrum wyszkolenia Zw. Strzeleckiego w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Strzeleckiego w obecności dyrektora P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyny-Wilczyńskiego i komendanta naczelnego Zw. Legionistów płk. Adama Koca.

Na posiedzeniu tym przemówienia wygłosili prezes Paschalski i pułk. A. Koc.

ŚMIERĆ W TATRACH.

Kraków, 7. 12. (PAT.) W godzinach wieczornych nadeszła do Zakopanego wiadomość, że na Hali Gąsienicowej został zasypany lawiną Witold Burhardt z Wilna, który zmarł wkrótce po wydobyciu go z pod śniegu.

JUBILEUSZ „WOJTKA".

Warszawa, 7. 12. (PAT.) Wczoraj rano w sali Colosseum odbył się jubileusz 40-lecia pracy społecznej znanego działacza niepodległościowego senatora Mariana Malinowskiego (pseud. Wojtek). Zebranie zagaił b. premier Jędrzej Moraczewski, podnosząc w swym przemówieniu wielkie zasługi jubilata w pracy niepodległościowej i dla sprawy robotniczej w Polsce. Przemawiało poza tym kilku przedstawicieli organizacyj robotniczych.

Sen. Marian Malinowski otrzymał wiele depesz gratulacyjnych, a delegacje robotnicze wręczyły mu podarunki.

———

Wiadomości bieżące.

7 grudnia 1936

Poniedziałek
Ambrożego
Jutro: Niep. N. M. P.
Wschód słońca 7.30
Zachód „ 15.25

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Most".
Wtorek godz. 15.30 „Pani prezesowa" — Godz. 20 „Borys Godunow" opera.
Środa godz. 19.30 „Hassan".
Czwartek godz. 20 „Aida" opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem, „Carewicz" — dramat w 3 aktach G. Zapolskiej.
Wtorek — godzina 12.00 w południe — „W noc Świątego Mikołaja" — baśń dla dzieci.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Czardasz — Tokaj — Miłość".
CASINO: „Jestem niewinny".
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Synowie pustyni" i „Pościg za cieniem".
KOPERNIK: „Anthony Adwerse".
MARYSIENKA: „Anthony Adwerse".
MUZA: „Promenada miłości".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth
PAN: „Kaprys pięknej pani".
PAN: „Orły na uwięzi" i „Wesołe szaleństwo".
RAJ: „Małe kobietki" z Katarzyną Hepburn.
STYLOWY: „Zaczęło się od pocałunku" i rewia.
ŚWIT: „Mały marynarz".
TON: „Generał Sutter".
UCIECHA: „Wielki czarodziej" i rewia.

FOTOPLASTIKON. **pl. Marjacki 5.:** Karlsbad — Francensbad — Marienbad— Cieplice.

— **Teatr Wielki.** Dziś w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, sztuka J. Szaniawskiego p. t. „Most" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego, w obsadzie premierowej z pp.: Niczewską, Tomaszewską, Kańskim, Madalińskim, Machalskim i Kalinowiczem. — Dekoracje O. Rexa.

— **Opera w Teatrze Wielkim.** Jutro, dnia 8 grudnia o godzinie 8-ej wieczorem „Borys Godunow" pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza W. Bierdiajewa. Tytułową rolę w „Borysie" odtwarza świetny basista scen polskich i zagranicznych Roman Wraga. W roli Maryny Mniszek wystąpi Dr. Rossler - Stokowska mezzo-sopran o wspaniałym i pięknym woluminie. Dalszą obsadę tworzą: Hinglerówna, Popowiczówna, Schachterówna, Falkenberg, Bedlewicz, Zarzycki, Poliszczuk, Łowczyński, Hlady, Romanowski i Bykowski. Ostatnie przedstawienie „Aidy" również pod dyr. W. Bierdiajewa, odbędzie się dnia 10 b. m. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w składzie nut. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

KOMUNIKATY.

— **Zebranie obywatelskie.** Staraniem Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie w porozumieniu z Kołem małopolsko-wołyńskim Związku Księgarzy Polskich Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Akademickiej 17 zebranie obywatelskie w sprawie przyszłości książki polskiej i księgarstwa w służbie książki polskiej.

— **Zebranie Koła 6 pp. Leg. Pol.** Zarząd Koła 6 pp. Leg. Pol. zawiadamia, że zebranie informacyjne Koła odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 19-tej w lokalu Związku Legionistów przy ul. Jabłonowskich 11. Na porządku obrad sprawy zjazdu delegatów na walny zjazd delegatów Koła w Warszawie.

— **W sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego** we Lwowie, ul. Akademicka 13 odbędzie się 11 grudnia br. o godz. 19.30 wieczór autorski Antoniego Gronowicza.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę 9 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. dr. Oktawa Hławaty pt. „Walka o lepsze dziś" (odczyt na temat gospodarczy). Początek o godzinie 18.30.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe do Kulparkowa-wsi, gdzie 24-letnia Janina Trawińska napiła się w zamiarze samobójczym lysolu. Desperatkę przewieziono do szpitala. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono.

Włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w godzinach wieczornych do mieszkania Adama Wiesera przy ul. Kresowej 50 i skradli na jego szkodę żelazną kasetkę z gotówką 1.200 zł., garderobę wart. 420 zł. oraz książeczkę MKO

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.
KONTO M. K. K. O. 1200.

Przemówienie Inspektora Armii gen. dyw. Norwid-Neugebauera.

DRUHOWIE!

Przed 27 laty spotkaliśmy się przy warsztacie wychowania młodzieży. W tajnych organizacjach wykuwaliśmy myśl. W gorących dyskusjach tworzył się program, zawierający wyznanie wiary ówczesnej młodzieży, wytyczną działalność całego życia.

W ten sposób powstała ideologia walki zbrojnej o niepodległość, zrodziła się w nas świadomość i zrozumienie, iż własny wolny byt państwowy jest koniecznością polskiego narodu.

Szukaliśmy praktycznych metod, środków do zrealizowania postanowień.

Jedną z takich form było harcerstwo.

Dziś znowu spotykamy się w pracy nad młodzieżą.

Byliśmy na drodze do Niepodległej Polski. Dziś znajdujemy się we własnym państwie.

Zamiast rezonować zapytujemy siebie pozytywnie:

1) czy zdobyte państwo ma być bezdusznym tworem, tak obcym jak zaborcze, martwym tworem, na którym można dowolnie eksperymentować według zachcianek, interesu własnego, lub grupowego?

2) jakim ma być stosunek jednostki społeczeństwa i narodu do Państwa, jeśli jego kryterium nie będzie interes państwowy?

3) czy słuszną jest skarga na brak wskazań ideowych dla życia narodowego i wychowania młodzieży, jak też wypowiadane tęsknoty do wielkiej idei, autorytetu, Wodza?

Odpowiedź jest prosta: Państwo jest przejawem najistotniejszej formy, środkiem dla wolnego życia, twórczej woli narodu. Państwo jest wyrazem siły potencjonalnej energii narodu. Kardynalnym błędem przeszłości w niewoli jest przeciwstawianie narodu — i Państwa, gdy powszechna rzeczywistość nas uczy, że stanowią jednolitą, spoistą całość.

Najwyższy czas naprostować spaczone poglądy, otworzyć dla jednostki właściwą drogę w Państwie.

Harcerstwo przyjęło jako swego patrona Wielkiego Żołnierza i Wodza duchowego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wskazał on nam, że zdobyć wpływ i władzę, stworzyć prawo, można wolą i twórczą myślą, lecz życie tych czynników dla ogólnego dobra jest zadaniem całego Narodu. Z rycerskiej tradycji wywodzi się harcerstwo. Z tego samego poczucia odpowiedzialności i służby dla Państwa rodzą się wskazania dla zadań obywatela i żołnierza. Każdy harcerz — to obrońca Ojczyzny, a harcerstwo, to przedszkole armii. Harcerstwo powinno wychowywać dobrego obywatela i dobrego żołnierza.

Nie będzie w pełni osiągnięte wychowanie, jeśli nie wskażemy harcerzom stosunku do spraw gospodarczych. Najwyższym elementem gospodarczym jest praca, najmniejsza komórką pracy — człowiek, najlepszym środkiem — zmysł organizacji i przedsiębiorczość.

Stworzenie silnych produkcyjnych warsztatów pracy stanowi o bogactwie narodowym. Na tym musi polegać przebudowa ustroju rolnego oraz organizacja przemysłu i rzemiosła. Do tego musi dążyć każdy harcerz, by przygotować się do prowadzenia lub założenia samodzielnych i wydajnych warsztatów pracy.

Zrozumieć musi harcerz, że Państwo nasze politycznie stało się wolne, lecz dotąd pozostaje w niewoli obcego kapitału, nie obywatelsko eksploatującego bogactwa państwa. Wielką produkcję i eksport, inicjatywę bardziej rozległej rozbudowy ekonomicznego życia, musi i będzie normować Państwo, zaczynając od organizacji korporacyj zawodowych i przemysłowych, ujmując w karby wyzysk i eksploatację.

Uroczysta dekoracja gen. dyw. Norwid-Neugebauera.

Z okazji 25-lecia istnienia Harcerstwa Małopolskiego, w ramach szeregu uroczystości, jakie się odbyły w tym roku, urządziło Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, w dniu dzisiejszym powitanie prezesa honorowego Koła Armii gen. dyw. Norwida - Neugebauera, połączone z dekoracją p. generała odznaką jubileuszową harcerstwa.

O godzinie 11.45 nastąpiła defilada uczestników uroczystości przed generałem Norwid - Neugebauerem, u stóp pomnika Mickiewicza.

Dożywianie dzieci przez Pomoc Zimową

Dnia 4. b. m. w sali Magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji dożywiania dzieci Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem prez. Ostrowskiej, w obecności naczelnika Wydz. Opieki Społ. Woj. dr. Szkodzińskiego, prezesa Komitetu Pomocy Zimowej red. Laskownickiego i nacz. Wydz. Zarządu Miejskiego dr. Michalewicza. Przewodnicząca sekcji p. Kamila Ostrowska otworzyła obrady krótkim przemówieniem, w którym podkreśliła wyjątkową sytuację, w jakiej działać muszą organizacje opiekuńcze wskutek bezrobocia i wyłaniającą się konieczność objęcia pomocą przede wszystkim dzieci rodzin pozbawionych pracy. P. przew. wyraziła nadzieję, że mimo trudności finansowych organizacje te sprostają swemu zadaniu.

Następnie sekr. sekcji dr. Baran przedstawił plan akcji dożywiania dzieci w okresie od 1 grudnia br. do 30 kwietnia 1937. Sekcja dożywiania dzieci obejmie swą akcją dziatwę rodzin bezrobotnych zarejestrowanych w Biurze Pośrednictwa Pracy Woj. Funduszu Pracy we Lwowie. Organizacje opiekuńcze, które zgłoszą swój akces do współpracy z sekcją na polu dożywiania dzieci, będą obowiązane do zrewidowania swych wykazów w ten sposób, by z kredytów Pomocy Zimowej korzystały wyłącznie dzieci zarejestrowanych bezrobotnych. — W odniesieniu do innych dzieci ubogich, Tow. opiekuńcze będą mogły prowadzić swą działalność na własny koszt.

Dalej sekretarz omówił program działania podsekcyj, które wybrano w następującym składzie: podsekcja ewidencyjna; przew. p. Polakowa; kontrolna: przew. p. Popowiczowa; drugich śniadań: przew. dr. Jan Gerlach; ochronkowa: przew. dr. Poratyński; obiadowa (kuchenna): przew. p. Ostrowska. Akcja drugich śniadań dla młodzieży prowadzona będzie w 52 szkołach. Sekcja dożywiania dzieci utrzymuje 13 kuchen własnych i 8 subwencjonowanych, oraz 37 ognisk i świetlic, prowadząc w dalszym ciągu akcję Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

W dyskusji, kpt. Skomra imieniem D. O. K. zdał sprawę z dożywiania dzieci przez wojskowość, które wydaje dziennie 380 obiadów, całodzienne utrzymania dla 60 dzieci, opiekuje się ochronką w barakach na Hołosku Małym oraz rozdaje pewną ilość odzieży i bielizny.

WENTA PRZEDŚWIĄTECZNA

Ogromne zainteresowanie szerokich sfer budzi we Lwowie wenta na rzecz sekcji dożywiania dzieci Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, która odbędzie się we **wtorek 8. b. m., w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17.** Wenta rozpocznie się o godz. 10 rano i trwać będzie przez cały dzień przy dźwiękach orkiestry. Przysposobiono 10 tys. losów po 20 gr. oraz ogromną ilość cennych wygranych, jak dziczyzna, drób, ryby, wino, srebra, dywany, odzież, kosmetyki i t. p. Wstęp od osoby 20 gr., od dzieci 10 gr. Dochód przeznaczony na dożywianie najuboższej dziatwy Lwowa. Goście będą mogli posilić się w tanim i smacznym bufecie. Każdy Lwowianin powinien we wtorek zajrzeć do sali Giełdy. Za 1 los kupujemy obiad i drugie śniadanie dla biednego dziecka.

Z OPERY.

Łucja z Lamermooru — G. Donizettiego.

Bezpośrednio po Verdim starszy o jedno pokolenie Donizetti. Jakże odrębna i obca jest ta muzyka tragizmowi i porywającemu pięknu „Rigoletta". Łucja z Lamermooru może i dziś jeszcze zaimponować efektowną strukturą zespołów, wyszukaną formą wytwornej, lecz zimnej kantyleny, a wreszcie różnymi skomplikowanymi majstersztykami o czysto wokalnym charakterze, nigdy jednak nie porwie słuchacza i nie przemówi doń arcyludzkim, głęboko tragicznym nastrojem najsłabszych nawet dzieł mistrza Verdiego.

Wystawiono „Łucję" starannie, oczywiście w miarę sił i tak bardzo dzielnie się trzymającego zespołu lwowskiej opery. Najwięcej uznania należy się p. Lehrerowi za nieskazitelnie poprawne prowadzenie orkiestry. Taka same pochwała dotyczy chórów, coraz więcej zdyscyplinowanych i pewnych w brzmieniu. Z wykonawców ról męskich trudne zadanie miał p. Filipowicz, który w partii lorda Ashtona dał dowód muzykalności i opanowania tekstu. Barytonowy głos tego śpiewaka dźwięczy dość potężnie, emisja prawidłowa. Brak tylko jeszcze rutyny scenicznej, która przy b. dobrych warunkach zewnętrznych umożliwi p. Filipowiczowi wykorzystanie efektów i usunie widoczne jeszcze skrępowanie w grze. Postać Edgarda wypadła korzystnie w interpretacji p. Bedlewicza, tym razem doskonale usposobionego głosowo. Niewdzięczną rolę Raimonda odśpiewał starannny w każdym ruchu i geście p. Wraga. Zastrzeżenia budziła partia Artura w niezbyt szczęśliwem wykonaniu p. Tysiaka.

Wreszcie postać głównej bohaterki Łucji, dla której to roli, będącej poprostu popisem koncertowym, wszystko inne w tej operze stanowi raczej dekoracyjne tło. P. Mignon Spence — podobnie jak w partii Gildy — rozwinęła całą skalę swego talentu scenicznego, przełamując prostotą gry i szczerością wyrazu banalne ramy, które zakreśliły „Łucji" gust i upodobania epoki. Wokalnie dała p. Spence prawdziwy koncert techniki koloraturowej w przedostatniej odsłonie.

Szczelnie wypełniona widownia najlepiej świadczyła o niesłabnącym zainteresowaniu operą wśród naszych melomanów.

Juliusz Masłowski.

PLASTYCY ŁÓDZCY WE LWOWIE.

Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków urządza w swym lokalu (ul. Dzieduszyckich 1, I. p.) nową wystawę poświęconą pracom Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi.

Będzie to drugi występ plastyków łódzkich na terenie Lwowa ciekawy, przez różnorodność kierunków nurtujących Łódź (od Strzemińskiego, aż po prądy postimpresjonistyczne) i technik (malarstwo olejne, grafika, heliografika, metaloplastyka itp.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Śląsk bije Berlin 6:2. W sobotę wieczorem rozegrany został na sztucznym torze w Katowicach wobec 3.000 widzów mecz hokejowy Śląsk—Berlin. Zwycięży bezapelacyjnie Śląsk w stosunku 6:2 (1:1, 2:0, 3:1). W polskiej drużynie wyróżnili się przedewszystkim Kasprzycki i Wołkowski. Nasi Kanadyjczycy okazali się świetnymi taktykami, ale nie zgrali się jeszcze ze Ślązakami.

Program radiowy.

Wtorek, 8 grudnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo. 10.30: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert symfoniczny. 14: Reportaż. 14.30: Koncert. 15.30: Dialog dla wsi. 15.55: Skrzynka PKO. 16.10: Koncert reklamowy. 16.25: Pogadanka dla dzieci. 16.35: Audycja z Poznania. 17.05: „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.20: Orkiestra mandolinistów. 18.15: Pogadanka dla dzieci. 18.30: Monolog. 18.40: Sonaty skrzypcowe. 19: „Dyskutujmy". 19.20: Koncert. 20: Pogadanka. 20.25: Koncert europejski trans. z Anglii. 21.45: Dziennik wieczorny. 22: Płyty. 22.30: „Kwadrans poezji ukraińskiej". 22.45: Płyty

Środa, 9 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.35: Płyty. 16.10: „Zagadki historyczne". 16.30: Płyty. 17: Odczyt. 17.15: Koncert orkiestry kawaleryjskiej. 17.50: Wywiad fikcyjny. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Recytacje prozy. 19.20: Audycja muzyczno-słowna. 20.35: Chwila Biura studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór chopinowski. 21.30: Koncert. 22.10: Lekka audycja muzyczna. 22.40: Muzyka taneczna.

W Hiszpanii bez zmian.

Sewilla 7. 12. (PAT.) Rozgłośnia tutejsza nadała o godz. 8.35 komunikat, donoszący, że sytuacja na frontach uległa w dniu wczorajszym tylko nieznacznym zmianom. Na froncie biskajskim powstańcy odparli ataki nieprzyjacielskie na Alcoitia i Mondragen. Na północ od Alava nacisk na nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Na froncie madryckim wojska powstańcze przystąpiły do umocnienia zajętych ostatnio pozycyj na przedmieściach miasta. Na odcinku Siguenza i Guadalajara, gdzie wojska powstańcze posunęły się naprzód, zebrano około 100 zabitych milicjantów. Milicjanci, którzy przeszli do szeregów powstańczych, opowiadają, że dworzec północny w Madrycie jest zupełnie zniszczony. Na ogół sytuacja bez zmian.

Debata w parlamencie francuskim.

Paryż, 7. 12. (PAT.) W czasie wczorajszej dyskusji w parlamencie dep. Flandin mówił:

Zapominam, że reprezentuję partię, będę dziś głosować za zaufaniem dla rządu, aby rząd miał autorytet dla przemawiania w imieniu Francji Chcę również podkreślić, że solidaryzuję się z waszą polityką nieinterwencji w Hiszpanii. Głosując za rządem, głosować będziemy przeciw wojnie w Hiszpanii, przeciw wojnom ideologicznym, przeciw wszelkiej nierozważności, któraby prowadziła do wojny. (Burzliwe oklaski).

Maxence Bibie (unia socjalistyczna) aprobuje politykę nieinterwencji.

Pezet (demokrata ludowy) oświadcza, że dyskusja dała jaskrawe dowody, iż Francja chce trzymać sie polityki nieinterwencji w Hiszpanii. Mówca przypomina współpracę Włoch z Francją na rzecz pokoju i wyraża nadzieję, że Włochy powrócą na to stanowisko. Pezet jest zdania, że należy zlikwidować incydent w sprawie listów uwierzytelniających ambasadora francuskiego w Rzymie, trzeba położyć kres waśni, usunąć drobne nieporozumienia i w porozumieniu z Anglią przywrócić normalne stosunki francusko-włoskie. Mówca jest również za polepszeniem stosunków francusko-niemieckich.

Sowiecka demokracja w obradach nad demokratyczną konstytucją.

Moskwa. 7. 12. (PAT.) O charakterze debaty nad projektem konstytucji świadczy wymownie fakt, że z pośród 57 mówców, którzy zabierali głos w sprawie konstytucji, ani jeden nie wniósł żadnego projektu, poprawki lub uzupełnienia. Tak poważna poprawka, jak poprawka art. 49 p. k. upoważniająca prezydium najwyższej rady do ogłoszenia stanu wojennego w razie konieczności wykonania zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wzajemnej obrony przed agresją, została wprowadzona przez komisję redakcyjną, a nie przez kongres a faktycznie przez Stalina. Rola delegatów na kongresie sprowadzała się do posłusznego i entuzjastycznego uchwalania wszystkiego, co zaproponowało prezydium kongresu. W ciągu 7 dni obrad kongresu Sowietów nie dała się zauważyć żadna inicjatywa ze strony delegatów, o wszystkim decydowała wola kilku ludzi.

———

Zjazd żeńskiego Fidac'u.

Warszawa. 7. 12. (PAT.) Wczoraj rano w Oficerskim Kasynie garnizonowym odbyło się otwarcie II-go Walnego Zjazdu Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny (FIDAC-u żeńskiego).

Na podium ustawione było popiersie I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zjazd otworzyła przewodnicząca Unii P. Z. O. O. i zarazem honorowa prezeska Fidacu żeńskiego p. Aleksandra Piłsudska, która po powitaniu obecnych, nakreśliła historię i zadania Unii. Zebrani powstaniem z miejsc i 2-minutową ciszą uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Unia skupia 14 organizacyj kobiecych: 1) Stow. b. Peowiaczek, 2) Stow. b. Drużyniaczek, 3) Stow. b. Strzelczyń, 4) Zw. b. kurierek. 5) Liga Kobiet, 6) Koło Polek, 7) Zarząd nacz. Pol. Biał. Krzyża, 8) Koło uczestniczek b. Zw. broni, 9) Stow. b. instr. S. P. i O., 10) Zw. Nacz. Rodz. Wojsk. 11) Stow. Zjedn. Ymki, 12) Gł. kwatera harcerek, 13) Org. P. W. K. i 14) Stow. Sióstr Pol. Czerw. Krzyża.

Gen. Składkowski w Tarnopolszczyźnie.

Dnia 5 grudnia b. r. p. Premier o g. 8 rano obył konferencję z wojewodą dr. Alfredem Biłykiem i nacz. Wydz. społ. polit. Eugeniuszem Bieleckim w urzędzie wojewódzkim. Po konferencji p. premier zlustrował mleczarnię okręgową (spółdzielnia mleczarska), oraz sklep „Masłosojuzu" w Tarnopolu, interesując się w obu wypadkach cenami oraz rozmiarami produkcji. Następnie w towarzystwie starosty powiatowego Tomasza Malickie go zwiedził p. Premier rejonową mleczarnię „Masłosojuzu" i miejscową mleczarnię Kółka rolniczego w Bucniowie, orientując się co do wydajności i sposobu produkcji. Sołtysowi w Bucniowie, Janowi Kluwagowi, który przedstawił p. Premierowi potrzeby budującej się szkoły powszechnej, p. Premier wręczył 500 zł. na inwentarz szkolny. Jednocześnie na ręce miejscowego proboszcza ks. Malinowskiego p. premier złożył 100 zł. na budowę kaplicy w Ostrowie koło Bucniowa.

W dalszym ciągu inspekcji p. Premier w obecności wojewody i komendanta P. P. podinspektora Jana Misiewicza zlustrował posterunek P. P. w Mikulińcach, badając stan uzbrojenia, książki i przebieg służby.

W powiecie trembowelskim p. Premier odbył konferencję z ks. senatorem Puchałą, burmistrzem miasta Trembowli, poczem zbadał budżet tego miasta. Ks. sen. Puchale ofiarował Pan Premier kwotę zł. 500 na zapoczątkowanie prac związanych z pokryciem dachem baszty zamku trembowelskiego. W nowowybudowanym i wyjątkowo starannie utrzymanym gmachu starostwa omówione zostały ze starostą Ludwikiem Schreiberem sprawy elektryfikacji Trembowli oraz rejonów powiatów kopyczynieckiego i trembowelskiego z elektrowni wodnej w Janowie. Pan Premier stwierdził wydatną pracę urzędników starostwa Franciszka Tarnowicza i Jana Groszka, którym udzielił renumeracji.

W dalszym ciągu inspekcji Pan Premier zlustrował Wydział powiatowy w Kopyczyńcach, gdzie interesował się zagadnieniem potrzeb gospodarczych powiatu oraz przyjął delegację osadników Zaręby i Oryszkowiec ,zostawiając na ręce wicestarosty kwotę 200 zł. na intenzyfikację gospodarstw osad niczych.

W godzinach wieczornych odbył p. Premier konferencję ze starostą w Czortkowie Jerzym Muszyńskim i starostą buczackim Adamem Federowiczem, na których ręce złożył kwotę 200 zł. na Dom strzelecki imienia Marszałka Piłsudskiego w Buczaczu.

W czasie swej dwudniowej inspekcji Pan Premier interesował się zagadnieniami narodowościowymi na terenie zwiedzanych powiatów.

Z SALI POLSK. TOW. MUZ.

IV. Koncert uczniów.

Tym razem zaprezentował niezrażający się niczem w swej pracy pedagogicznej dyr. A. Sołtys doskonale się zapowiadający zespół orkiestralny uczniów Konserwatorium PTM. A czas już był najwyższy pomyśleć o jakiejś kadrze dla naszej lwowskiej orkiestry symfonicznej, przerzedzonej w ciągu ostatnich, bezoperowych lat i zniechęconej coraz to trudniejszymi warunkami bytu i upadkiem zainteresowań muzycznych nietylko wśród „czynników miarodajnych", ale i co gorsza wśród spauperyzowanej inteligencji lwowskiej. W tych warunkach praca dyr. Sołtysa to czyn naprawdę ideowy, godny szczerego uznania.

Młoda orkiestra wykonała bardzo starannie. chwilami nawet wysoce artystycznie Suitę D-dur R. Fuchsa, zatytułowaną „Serenada" i trudny utwór „Concertante Symphonie" Mozarta. Solistami były tu pp. Andruchowiczówna (skrzypce) i Strausówna (altówka) — dwie wybitnie uzdolnione elewki klasy koncertowej prof. M. Bauera. W drugiej części koncertu usłyszeliśmy śpiew p. Denis-Słoniewskiej (mezzo-sopran) i p. Gerhardt-Zalińskiej — uczenic prof. Lubienieckiego, rozporządzających bardzo pięknymi i dziś już sięgającymi artystycznej miary głosami.

Juliusz Masłowski.

Ochrona wodociągów przed mrozem.

Zakłady Wodociągowe m. Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych, należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Ubikacje, przez które przechodzą rury wodociągowe, muszą być ogrzane, względnie rurociągi odpowiednio zabezpieczone. Zamykanie instalacji wodociągowej i pozbawienie mieszkańców używania wody pod pozorem niebezpieczeństwa zamarzania wodociągu jest zakazane. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe wskutek zamarznięcia lub podgrzewania wodomierzy zamarzniętych, usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładom Wodociągowym m. Lwowa jego wartość, oraz ponieść koszta ustawienia wodomierza nowego. Skrzynie wodomierzowe należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Gdzie wodomierze umieszczone są nie w piwnicach. lecz w specjalnych szybach wodomierzowych, zapobiega się zamarznięciu wodomierzy przez ułożenie między dwie przykrywy szybu worków. wypełnionych słomą, trocinami lub wełną drzewną. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materiału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. Dozorcy domów mają obowiązek oczyszczać ze śniegu i lodu nakrywki uliczne na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ulicznych.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

„Zimowy felieton".

Zima. Nader atrakcyjna pora roku. Era efektownych sportów. Zaludnią się tłumem postaci w fantazyjnych dressach śnieżne stoki gór. Białą płaszczyznę pokrają we wszystkich kierunkach smugi narciarskich śladów. Głośne zawody i konkursy ściągną do modnych miejscowości wielotysięczną rzeszę sportowych entuzjastów, kibiców i snobów. Wagony weekendowych pociągów, sale sezonowych dancingów, lodowe i bobsleighowe tory, różne Lipki i Wilczniki zakopiańskie i niezakopiańskie — nie pomieszczą tych wszystkich amatorów, którzy zechcą sobie użyć trochę zimy. Byleby tylko było dość śniegu, lodu, mrozu, koniecznie mrozu — a wtedy, jak piszą sezonowi felietoniści, świat zamieni się w kryształową bajkę zimy i słońca, królestwo diamentowych iskier na śniegu itd. itd.

A teraz t. zw. odwrotna strona medalu. Odbędziemy niewielką przechadzkę po uboższych dzielnicach i ulicach miast. Zaglądniemy do izb, baraków i przytułków, gdzie gnieździ się ludzka nędza. Spojrzymy w oczy ludziom, którzy nie jeżdżą na nartach, nie tańczą w wytwornych lokalach. Przypatrzmy się jak żyją, jak ubierają się, jak jedzą i mieszkają ludzie bez pracy, lub ci, których dzienny budżet domowy zamyka się nie w dziesiątkach i setkach złotych, tylko w pozycjach — groszowych. Ale poćóż zresztą kreślić smutne obrazy, których treścią jest — bezrobocie, wycieńczenie z zimna i głodu, gorączka rozpaczy, dramat powszedniego nędznego istnienia. Znamy przecież te sprawy — wszyscy. Tylko nie lubimy myśleć o tym.

Wierzcie mi, Szanowni Czytelnicy, że to nie jest tak znowu miłe „kwestować" i „naciągać" szanowną i zdenerwowaną publiczność na jakieś datki, czy ofiary w naturze na rzecz pomocy zimowej dla tych, którzy jej naprawdę potrzebują. Jesteśmy krajem ubogim. Samym sobie musimy ciągle czegoś odmawiać. Nie mniej jednak i u nas rozpiętość różnych standartów życia jest ogromna.

Mała część kwoty, która określa nie jeden „skromny" rachunek za wizytę w magazynie mód, w kawiarni czy restauracji mogłaby nie raz wystarczyć na ogrzanie i odżywienie całej rodziny bezrobotnego w ciągu dobrych kilku tygodni.

Nie uderzam już tutaj nawet o wysoki ton solidarności społecznej, poczucia społecznego obowiązku. Poproszę jedynie tylko o chwilę zastanowienia: najskromniejszą, nie przynoszącą danej jednostce żadnego nawet uszczerbku ofiara, pomnożona przez parę dziesiątków tysięcy, daje już poważną sumę, która nader wydatnie przyczynić się może do złagodzenia tej tragicznej sytuacji, jaką dla licznej rzeszy bezrobotnych stwarza — zima.

Czasy dzisiejsze stworzyły tymczasem dość osobliwą psychozę. Oto wstydzimy się nie raz pięknych, szlachetnych odruchów, dyktowanych przez uczucie. Akt niesienia pomocy drugim wydaje się niekiedy czymś śmiesznym, jakąś sztuczną pozą, czy nawet dowodem słabości, na jaką nie ma miejsca w twardej, nieustępliwej walce o byt. Nie trzeba jednak chyba osobno udowadniać, że podobne stanowisko jest nieetyczne, że jest ono dowodem nierozwagi. Interes jednostki jest najściślej związany z interesami społeczeństwa. Głód i nędza niezaopatrzonych na zimę rzesz, pesymistyczne nastroje, idące z dołu, bynajmniej nie przyczyniają się, do ożywienia naszego życia gospodarczego, do wytworzenia atmosfery rzeczywistej współpracy wszystkich klas społeczeństwa dla dobra i interesów ogółu. Fałszywym nastrojom społecznego egoizmu przeciwstawia się jednak szlachetny odruch tej części społeczeństwa, która wraz z czynnikami rządowymi i przedstawicielami związków i instytucyj publicznych popiera inicjatywę i prace Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

———

Giełda z dnia 7 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.87, Berlin 212.78, Amsterdam 288.55, Kopenhaga 116.29, Londyn 25.99, Nowy Jork czeki 5.39 i trzy czwarte, kabel 5.31, Oslo 130.55, Paryż 24.71, Praga 13.75, Sztokholm 133.95, Zurych 122.05, Mediolan 28.02. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 66, 5 prc. konwersyjna 51, 4 proc. dolarowa 47, 7 prc. stabilizacyjna 468. **Akcje:** Bank Polski 107, Cukier 29, Węgiel 15.50, Lilpop 14, Norblin 61, Ostrowiec 27, Starachowice 34.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Na ogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, jedynie otręby żytnie nieco podrożały. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: otręby żytnie 11—11.25. Inne kursy niezmienione.

ORGANIZACJA MIESZCZAŃSTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W RZESZOWIE I POWIECIE.

W tych dniach zostało zatwierdzone przez władze, zorganizowane przed kilku miesiącami Chrześcijańskie Koło Mieszczańskie w Rzeszowie. Celem Koła jest polityczne i gospodarcze zorganizowanie mieszczaństwa polskiego na terenie miasta i powiatu, popieranie handlu, przemysłu, rękodzieła i zawodów wolnych, popieranie i obrona interesów i potrzeb mieszczaństwa, oraz porozumienie się z instytucjami na terenie miasta, dla zgodnego działania, w sprawach dotyczących rozwoju mieszczaństwa polskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1912/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1936 o godzinie 8-mej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Ruska 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Schmutza kupca w Tarnopolu i składających się z rozmaitych towarów żelaznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.033.65 na zaspokojenie wierzytelności Salomona Glasa kupca w Jeziernej. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 4 grudnia 1936. 4005K

I. Km. 1552/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1936 w Hłuboczku wielkim odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marii z Garapichów hr. Platerowej i składających się z 8 krów różnej barwy i rasy, 10 koni różnej maści i różnego wieku, 1 powozu starego, 150 kóp hreczki w snopach, 100 kóp pszenicy w snopach, oraz 2.300 kg. koniczyny, 650 kg. pszenicy w ziarnie, 100 kóp pszenicy, 125 kóp żyta, 200 kóp grochu i 50 kóp jęczmienia i kartofli, oszacowanych na łączną sumę zł. 17.480 na zaspokojenie wierzytelności Mendla Nüssenbauma i tow. w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 4 grudnia 1936. 4015K

V. Km. 1126/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. W sprawie egzekucyjnej Agnieszki Dobrowolskiej przeciw Adolfowi Kondrasowi i Annie ze Słowińskich Kondrasowej odbędzie się dnia 20 stycznia 1937 o godzinie 13-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w sali Oddziału II. w biurze Nr. 1 licytacja realności obj. whl. 1194/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 7047 o powierzchni 818 m kw. wraz z wznoszącymi się na niej mieszkalnym budynkiem parterowym murowanym, budynkiem parterowym murowanym przeznaczonym na kuźnię oraz 2 szopami krytymi, położonej we Lwowie przy ul. Wołyńskiej 13 l. konskr. 862 3/4, bliżej opisanej w załączniku do protokołu z dnia 18 września 1935 lcz. V. Km. 1126/35, stanowiącej po połowie własność dłużników Adolfa Kondrasa i Anny ze Słowińskich Kondrasowej we Lwowie. Wartość szacunkowa powyższej realności bez przynależności oznaczoną została na kwotę 19.655 zł. Wartość szacunkowa przynależności powyższej realności oznaczoną została na kwotę 727 zł. Łączna cena szacunkowa zatem powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi 20.382 zł. Cena wywołania wynosi zatem kwotę 15.286 złotych 50 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.038 złotych 20 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w sekretariacie Oddziału II. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 18 listopada 1936. 4001K

IX. Km. 955/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1936 o godz. 12-ej we Lwowie, ul. Na Bielosku Nr. 31 odbędzie się na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. we Lwowie 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, srebra, daszków i 30.000 sztuk cegieł przy licytacji oszacować się mających przez biegłego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 1 grudnia 1936. 4004K

II. Km. 1825/36. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 22 grudnia 1936 o godz. 13-tej odbędzie się 2-ga publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika zam. w Borysławiu, ul. Kościuszki składających się z 2 szaf, 1 psychy, 2 lamp elektr., 1 kredensu jadalnianego, 1 fajlera, 1 stołu do rozsuwania, 6 krzeseł obitych skórą, 1 dywanu na podłodze, 1 otomany, 2 kilimów, 1 kredensu kuchennego i 1 lampy elektrycznej, ocenionych na łączną sumę zł. 1550. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej **oznaczonym** na miejscu sprzedaży. 4014K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

II. Km. 1091/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n. Str. Jan Wojdyło, mający kancelarię w Turce, Rynek Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1937 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Turce odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Leizora Bartha i Schifry Barth nieruchomości położonej w Turce n. Str. przy ulicy Mickiewicza, składającej się z parceli budowlanej o obszarze 397 m kw., na której stoi 1-o piętrowy dom murowany mieszkalny oraz drewniany budynek parterowy o 4 ubikacjach przeznaczonych na skład. Nieruchomość nie ma urządzonej księgi gruntowej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.646, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.484 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1664 groszy 60. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.** Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Turce n. Str. sala Nr. 23, II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Turka n. Str., 1 grudnia 1936. 4013K

Km. 1504/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1937 o godz. 10 w Ustrzykach Dolnych odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gitli Zupnik w Ustrzykach Dolnych nieruchomości: a to całych realności obj. lwh. 154 i 446 gm. kat. Ustrzyki Dolne, łącznego obszaru 4 a. 61 m kw., stanowiące parcele budowlane, na których stoi kamienica jednopiętrowa, murowana pod Nr. 161 w samym rynku, w bardzo dobrym stanie i położeniu, jak protokół opisu i oszacowania. Nieruchomość oszacowana została na sumę 34.431.10 zł., zaś cena wywołania wynosi 25.823.31 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.443.10 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych, Rynek, sala Nr. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Ustrzyki Dolne, 12 sierpnia 1936. 4016K

VII. Km. 2054/36, 2222/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1936 o godzinie 9.15 we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 24, a o godz. 11-tej przy ulicy Kochanowskiego 26 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych, kancelaryjnych i maszyny do pisania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik **Sądu Grodzkiego** Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 30 listopada 1936. 4021K

IX. Km. 2181/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona l. 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1936 o godz. 12.30 we Lwowie, ul. Kilińskiego Nr. 1 odbędzie się na wniosek Kazimierza Gubrynowicza 1 sza licytacja ruchomości, składających się z towarów galanteryjnych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1408 gr. 20. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 4 grudnia 1936. 4020K

I. Km. 1563/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Lelewela 5, II p. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1936 o godzinie 9.30 we Lwowie, przy ul. Skarbkowskiej L. 15 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z 20 płaszczy, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego **Miejskiego.**
Rewiru I.
Lwów, 30 listopada 1936. 4019K

AMORTYZACJE.

I Nc 834/36. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek architekty Adolfa Rottersmana w Krakowie, Al. Krasińskiego 24b zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kasy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 419.015 na nazwisko Arch. Adolf Rottersmann i na kwotę 1.638 zł. 55 gr., opiewającej, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu książeczkę powyższą jako pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki Oddz. I.
Kraków, dnia 6 października 1936. 4007

I. T. 33/35. Na wniosek Michała Hubickiego w Trembowli wdraża się postępowanie celem umorzenia skradzionej książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Trembowli Nr. 2315 na 224 zł. 65 gr. opiewającą na imię Michała Hubickiego. Wzywa się posiadacza wymienionej wyżej książeczki, by w ciągu sześciu miesięcy w tut. Sądzie się zgłosił i książeczkę tę okazał, ileże w razie przeciwnym po upływie zakreślonego czasokresu umorzenie i pozbawienie prawnej mocy powołanej książeczki wkładkowej orzeczone zostanie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnopolu, dnia 23 października 1935.
4012

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 33/36. Iwan Dżawala, syn Ołeksy i Marii Ilkiw, ur. 28 sierpnia 1896 w Horucku zbiegł w roku 1915, by się uchylić od służby w wojsku austriackim z ustępującymi wojskami rosyjskimi do Rosji, skąd przez dwa lata pisywał do domu i od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi adw. Dr. Rosenbergowi lub Sądowi okręgowemu w Stryju, który po upływie 1 roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 23 czerwca 1936. 3944

T. 47/34. Jakób Möss, syn Jakóba i Barbary Thomas, urodzony dnia 13 listopada 1855 w Hoffnungsau w r. 1888 wydalił się z gminy Hoffnungsau w niewiadomym kierunku w poszukiwaniu za pracą, a następnie miał gdzieś umrzeć w Stryju. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi adw. Dr. Rosenbergowi w Stryju lub Sądowi okręgowemu w Stryju, który po upływie 1 roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 5 czerwca 1936. 3945

T. 58/36. Edykt. Ilko Hryciów, syn Jana i Kseni Tereń, urodzony dnia 29 lipca 1885 w Lachowicach zarzecznych, jako żołnierz austriacki wzięty do niewoli rosyjskiej od roku 1917 nie dał już znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Mikołajowi Muszyńskiemu w Stryju lub tut. Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 2 listopada 1936. 3997

T. 73/36. Edykt. Szczepan Gwóźdź, syn Wojciecha i Reginy, urodzony 21 sierpnia 1895 w Dulczy Wielkiej powiat Mielec, żołnierz 17 pułku piechoty byłej armii austriackiej w roku 1914 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy
Tarnów, 10 listopada 1936. 3996

T. 30/36. Stefan Fylyk, syn Eliasza i Rozalii Dosiak, urodzony w Wołoskiej wsi dnia 5 stycznia 1897 poszedł jako żołnierz austriacki 9 pp. na front rosyjski w roku 1915, gdzie dostał się do niewoli i od roku 1917 słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 31 sierpnia 1936. 3943

T. 111/31. Mikołaj Sahajdak, syn Teodora i Elżbiety Konyk, urodzony 2 marca 1896 w Łowczycach rel. gr. kat. zaginął w roku 1916 na froncie rosyjskim pod Łuckiem. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tutejszemu Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 23 czerwca 1934. 3942

I T. 33/36. Edykt. Władysław Sobczak, urodzony 15 listopada 1892 i Stanisław Sobczak urodzony 12 marca 1898 w Długiem, synowie Wawrzyńca i Henryki, zaginęli jako żołnierze b. armii austr. pierwszy w r. 1917, a drugi w r. 1918. Wiadomości o nich udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydz. I. cywilny.
W Jaśle, dnia 3 grudnia 1936 roku. 4009

T. 45/36. Matwij Dubek, syn Jana i Elżbiety, urodzony 24 sierpnia 1889 w Iwanówce pow. Skałat, w roku 1912 lub 1913 wyjechał do Ameryki, skąd w tymże roku napisał list, poczym wszelki ślad po nim zaginął. Na prośbę siostry zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 26 października 1936. 4011

T. 50/36. Teodor Zając, syn Mateusza i Ewy, urodzony 3 marca 1876 w Czernichowie pow. Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do armii austriackiej, zaginął na froncie rosyjskim w Karpatach w 1915. Na prośbę Anny Pindiur wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 29 października 1936. 4010

RÓŻNE.

Prez. 5103/36. Nowe wykazy hipoteczne L. 1—214 księgi gruntowej dla gruntów scalonych gminy katastralnej Krempna wchodzą w życie dnia 15 grudnia 1936. Od tego dnia nabycie, przeniesienie i zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do księgi gruntowej. Celem ustalenia wykazów co do nieruchomości, które mają być nowo wpisane, zarządza sie postępowanie w myśl § 20 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp. i wzywa się osoby a) które na podstawie praw nabytych przed dniem wymienionym żądają zmiany wpisu prawa własności, b) które już przed tym dniem nabyły na tych nieruchomościach lub ich częściach prawo zastawu, prawo służebności lub inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile prawa te jako ciężary dawne powinny być wpisane, lecz jeszcze wpisane nie zostały, aby do dnia 1 kwietnia 1937 włącznie w Sądzie grodzkim w Żmigrodzie, gdzie wykazy można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia; inaczej roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów nie zaczepionych. Zgłoszenie hipoteczne jest także wtedy, gdy prawa będą widoczne z księgi dotychczasowej wychodzącej z użycia, gdy są oparte na rozstrzygnieniu sądowym lub gdy o te prawa toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego i przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron, jest niedopuszczalne.

Prezes Sądu Okręgowego
W Jaśle, dnia 3 grudnia 1936. 4006

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.